

Stanisław Gąsior

Eucharystia - miłość i dziękczynienie

Collectanea Theologica 58/1, 159-162

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW GAŚSIOR OMI, KODEŃ

EUCHARYSTIA — MIŁOŚĆ I DZIĘKCZYNIENIE

Pod takim hasłem, w dniach 16—20 marca 1987 r., odbywał się XII Tydzień Duchowości, zorganizowany przez Sekcję Teologii Duchowości Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Związek tematu Tygodnia Duchowości ze zbliżającym się Krajowym Kongresem Eucharystycznym, nie był przypadkowy, miał on bowiem włączyć się w nurt przygotowań przedkongresowych, co wyraził we wprowadzeniu ks. prof. dr Walerian Słomka, kierownik Sekcji Teologii Duchowości.

W programie każdego dnia oprócz wykładu była sprawowana Eucharystia. Stąd każdy wykład stawał się niejako obszerniejszym wprowadzeniem do liturgii Eucharystii.

1. bp dr Ignacy Tokarczuk, *Eucharystia — źródło i szczyt ewangelizacji*

Ewangelizację można pojmować jako możliwie najgłębsze przyjęcie Ewangelii Jezusa Chrystusa, a właściwie jak najpełniejsze przyjęcie ducha tej Ewangelii. A duch Ewangelii to duch miłości, u którego podstawy leży miłość Chrystusa. Bóg, który jest Bogiem trójosobowym, we wzajemnych relacjach żyje pełnią miłości. Owa przeogromna miłość w jakiś szczególnie sposób otworzyła się na ludzki świat w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Jezus Chrystus jako człowiek przychodząc na świat odsłania przed człowiekiem fakt Bożej miłości. Człowiek jednak w pojmowaniu tego faktu ma trudności, które wypływają z ludzkiej ograniczoności. Dlatego nie rozumie sensu krzyża i związanego z nim cierpienia. Stąd budzi się w nim bunt przeciw takiemu obrazowi miłości. Mimo tego Bóg pełen ojcowskiej miłości pozostawia człowiekowi pełną autonomię, daje mu wolność wyboru. Bóg kieruje się wobec człowieka prawdziwą miłością Ojca, a nie paternalizmem usiłującym kierować wszystkimi ludzkimi decyzjami i niejako je wymuszać.

Krzyż to świadectwo miłości Boga ku człowiekowi. Z tego szaleństwa Bożej miłości wyrasta Eucharystia, której źródłem jest Trójjedyny Bóg. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Te słowa z mowy pożegnalnej Chrystusa wskazują, że znakiem rozpoznawczym chrześcijan jest miłość wzajemna, która jest sprawdzianem autentyczności miłości Boga. Zatem drugi człowiek staje się dla ucznia Jezusa jakby okazją do sprawdzenia prawdziwości jego miłości Boga. Konieczność takiego sprawdzianu wynika stąd, iż trudno jest w jakiś inny sposób stwierdzić miłość człowieka ku Bogu, bowiem rana grzechu pierwotnego stwarza ludzkości swoistą łatwość czynienia zła. Nie zwalnia to jednak od odpowiedzialności za popełnione grzechy ze względu na udział i zaangażowanie naszej woli w czynieniu zła. W ocenie ludzkiego postępowania piętnujemy zło popełnione, ale nie człowieka.

Chrześcijanin, który pokonując swój własny egoizm stara się dostrzegać cierpiącego Chrystusa w drugim człowieku, daje autentyczne świadectwo miłości Boga. Przykładem takiej postawy może być br. Albert Chmielowski, który — rezygnując z możliwości zrobienia kariery jako malarz — oddaje siebie w służbie biednym. Moc do takiej postawy czerpiemy z Eucharystii. Z kolei życie Eucharystią domaga się wydawania owoców w postaci wzrostu

miłości Boga i wzrostu miłości bliźniego. Znakiem rozpoznawczym wspólnoty eucharystycznej jest wzmocnienie linii wertykalnej prowadzącej do Boga oraz zacieśnienie więzi horyzontalnej z siostrami i braćmi komunikującymi się w Eucharystii.

W praktyce duszpasterskiej Eucharystię traktowano dawniej jako nagrodę za dobre życie. Współcześnie natomiast podchodzi się do niej zbyt „lekkko”, stąd mały lub żaden wzrost, a nawet cofanie się w życiu chrześcijańskim. Eucharystię zatem podobnie jak chrześcijaństwo trzeba przyjąć przygotowując wcześniej „glebę” (por. przypowieść o siewcy Mt 13, 4—8). Jak pokarm przetwarzany w naszym organizmie, tak Eucharystię trzeba przetwarzać mocą wiary, by owocowała. Samo przecież ziarno nie wystarcza, potrzeba odpowiedniej gleby.

Stoimy u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Pytamy zatem, jakie ono będzie? Czy będzie w nim panowała sprawiedliwość i pokój? Odpowiedzi na te pytania dać nie możemy. Wiemy jednak o tym, że trzeba budować cywilizację miłości. Pomoże nam w tym prawdziwa pobożność eucharystyczna, która pozwoli przemieniać świat i ludzi, czyniąc go bardziej ludzkim i bardziej Bożym.

2. o. doc. dr A. Jozafat Nowak OFM, *Eucharystia znaczy dziękczynienie*

„Eucharystia jest wielkim dziękczynieniem składanym Bogu...” (*Ordo Missae*). Za co więc winniśmy Bogu dziękować?

Dziękujemy za dar poznania prawdziwego Boga. W Chrystusie poznajemy Boga, który jest dobrym Ojcem opiekującym się biednymi, zagubionymi i grzesznymi ludźmi. Jego dobroć i miłosierdzie nie mają granic. On nas pierwszy umiłował. To właśnie w Chrystusie Bóg stał się ostateczną odpowiedzią i racją sensu ludzkiego istnienia. Osoba Jezusa Chrystusa staje się również miejscem spotkania z Bogiem, a w Eucharystii jest naszym pokarmem. Dzięki temu, że karmimy się Ciałem Chrystusa, sami równocześnie będąc ciałem, posiadamy zatem rzeczywiste doświadczone poznanie Boga. Trzeba należeć do Ciała Mistycznego, by poznać czym jest Ciało Eucharystyczne — pisze św. Augustyn. A zatem trzeba żyć Eucharystią, by poznać Tego, który daje życie Ciału Mistycznemu.

Wdzięczność za obecność Boga wśród nas, który w Chrystusie wkroczył w ludzką historię, to kolejny motyw dziękczynienia. Emmanuel, czyli „Bóg z nami”, to nie abstrakt, ale realny konkretny doświadczany w Eucharystii, gdzie w sposób bardzo prosty a zarazem naturalny przechodzimy od głoszenia słowa do przeistoczenia: „Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Eucharystyczna obecność Chrystusa to najbardziej wzniosły sposób Jego „bycia z nami”.

Refleksja nad osobą Chrystusa prowadzi do poznania godności osoby ludzkiej i to jest następny motyw dziękczynienia. Jeżeli Jezus uznaje i akceptuje każdego z nas, to domaga się również uznania Jego Osoby przez nas. Takie otwarcie na „Ty” i wzrastająca przez to miłość pozwalają na głębsze poznanie własnego „ja”. Eucharystyczna obecność Boga to okazja do otwarcia się na ludzkie „ty”, to także udział w misji Chrystusa. Naśladować Chrystusa to nie tyle żyć na sposób Jezusa, ale raczej pozwolić, by On sam żył w nas przez swojego Ducha. Trzeba niejako wejść w całą osobą Chrystusa, by naprawdę odnaleźć siebie.

Dzięki Chrystusowi mamy udział w nowym życiu, bo On nas do końca umiłował i dlatego winniśmy Mu wdzięczność. Ma się ona wyrażać w życiu Eucharystią, która z kolei uczy nas dobrze czynić tym, którzy nas przesładują.

W Eucharystii otrzymujemy zadatek życia wiecznego i już teraz w nim partycypujemy, stąd nasza szczególna wdzięczność wobec Boga.

3. ks. prof. dr Adam L. Szafranski, *Eucharystia podstawą pojednania człowieka z Bogiem*

Różne systemy filozoficzne próbowały wyzwolić w człowieku własnego zbawiciela. Wszystkie jednak próby ubóstwienia człowieka prowadzą zwykle do zamknięcia go w świecie rzeczy.

Człowiek został stworzony dzięki miłości Boga. Owa miłość i miłosierdzie Boga zwraca się ku człowiekowi. W naturze ludzkiej jednak toczy się ciągła walka miłości i nienawiści. Bóg w swoim przeogromnym miłosierdziu, które objawił na krzyżu, daje człowiekowi szansę, by zwyciężyła w nim miłość. Dzięki Eucharystii ten niewypowiedziany dar Bożego miłosierdzia staje się faktem dla ludzi wszystkich czasów.

Pascha to cecha całego życia ludzkiego, która oznacza przechodzenie od realizacji do spełnienia. Pierwsze narodzenie realizuje się przez chrzest, by dzięki Eucharystii dokonano się wyzwolenie z egoizmu.

Eucharystia prezentując ekonomię Bożą, przeprowadza nas poza granice stworzonego świata, a nawet poza śmierć, by łączyć wszystko. Dzięki Duchowi Świętemu Chrystus jednoczy się, a nawet utożsamia z człowiekiem. Natomiast przez swoje Ciało daje nam życie w Duchu.

Udział w Eucharystii wzywa do nawrócenia, które rozpoczęło się na chrzcie. W niej też wyraża się nowy byt ludzki, byt synowskiego pojednania z Bogiem. Bowiem bez nawrócenia spłyciłaby się gotowość do ofiary, która ujawnia się w Eucharystii.

Aby przejść przez Eucharystię człowiek musi być czystym. Trzeba zatem odrzucić grzech i przyjąć oczyszczenie. Gotowość oczyszczenia wyraża się w symbolu umywania nóg. Eucharystia wymaga od nas powrotu do spowiedzi, a spowiedź prowadzi do Eucharystii. Dlatego Kościół musi być Kościołem Eucharystii i pokuty, bo przygotowuje się do przyjęcia Pana.

4. ks. prof. dr Walerian Słomka, *Eucharystia źródłem solidarności międzyludzkiej*

Prelegent rozpoczął wykład od wyjaśnienia pojęcia „solidarność międzyludzka”. Solidarność ta, rozumiana jako podstawa odpowiedzialnej jedności rodzaju ludzkiego, ponad wszystkimi różnicami, jest prawdziwą więzią między ludźmi, zrodzoną na fundamencie wspólnych przeżyć i wspólnego losu.

Wiele dokumentów o randze międzynarodowej, które zostały wydane po ostatniej wojnie, podkreśla godność człowieka. Ale chrześcijańska wiara w Boga — Ojca, Syna i Ducha, komuniję między tymi Osobami, niesie z sobą niepomierne większe dowartościowanie godności osobowej człowieka.

Pierwotna wspólnota człowieka z Bogiem została naruszona przez grzech. Fakt ten sprawił, że zachwianiu uległa również więź ludzi między sobą. Zniszczenie solidarności między ludźmi, dokonane przez grzech, wprowadza wrogość. Powstają liczne podziały rasowe i klasowe, rodzą się więc różnego rodzaju zniewolenia. Aby uzyskać właściwy obraz zniszczonej solidarności międzyludzkiej, trzeba byłoby rozważać wszelkie relacje między małżonkami, rodzinami, grupami społecznymi itd.

Jezus Chrystus stawszy się solidarnym z ludźmi, przyjmując człowieczeństwo aż do szaleństwa krzyża, dokonuje dzieła uzdrowienia. Przywraca komuniję ludzi z Bogiem, z Bożym światem i ludzi między sobą. Przywrócone braterstwo ma charakter uniwersalny. Przez utożsamienie się z każdym człowiekiem Chrystus podniósł ludzką solidarność na wyższy poziom. Jezus Chrystus przyszedł, by zgromadzić wszystkich w jedno. Pozostawił dzieło uzdrowienia solidarności powszechnego braterstwa z ludźmi, które w Nim staje się komuniją.

Solidarność między ludźmi staje się podstawą do budowania euchary-

stycznej jedności. Utożsamienie Eucharystii z ofiarą krzyża odgrywa istotną rolę również w rodzeniu się uniwersalnej solidarności międzyludzkiej. Ubecniania w Eucharystii ofiara krzyża rodzi nowy Lud Boży, który właśnie w Eucharystii doświadcza jak nigdzie indziej solidarności z Bogiem. Tam gdzie sprawuje się ofiarę Chrystusa we właściwy sposób, nie może zabraknąć komunii ludzi wierzących z Bogiem, między sobą i z całym stworzeniem.

Kościół sprawuje Eucharystię w Duchu Świętym, dlatego w niej odkrywa zbawczą obecność Ducha, który jest sprawcą jedności wierzących w Chrystusa. Zatem tajemnica rodzenia w Eucharystii nowej solidarności międzyludzkiej dokonuje się w Duchu Świętym.

5. ks. prof. dr Jan Szłaga, *Eucharystia ofiara Nowego Przymierza*

Termin „przymierze” (hebr. *berit*) posiada istotne znaczenie dla Starego Testamentu i oznacza układ zawarty między Bogiem a narodem wybranym. Dotyczy on szczególnie przymierza synajskiego.

Drogę do zjednoczenia z bóstwem odbywało wiele narodów, podobnie jak czynił to Izrael. Ofiary, które składano bóstwu, miały za zadanie zjednanie go, podziękowanie i stanowiły niejako drogę do zjednoczenia z nim. Stary Testament zna wiele rozmaitych ofiar, do ofiary z ludzkiego życia włącznie. Każda ofiara to znak potwierdzający zjednoczenie z Bogiem.

Z czasem jednak wielość ofiar zamiast zbliżać do Boga zaczyna nabierać cech legalizmu kultowego. Dlatego prorocy wzywają lud, by wyszedł na pustynię, jeśli chce być bliżej Jahwe. Na pustyni bowiem w szczególny sposób Izrael doświadczał bliskości Boga. Prorocy zapowiadają nadejście nowego przymierza: „Oto nadchodzą dni — wyroczenia Pana — kiedy zawrę z domem Izraela nowe przymierze” (Jer 31, 31). Będzie to przymierze wchodzące w głąb serca człowieka. Kończy się zatem sytuacja przejściowa, kiedy Bóg mówi przez proroków, a ofiary i instytucje kultyczne tracą swoje znaczenie.

Bóg zawarł ze swoim ludem nowe przymierze w Chrystusie. Nowość przymierza podkreśla łamanie chleba, na które zbierają się uczniowie (Dz 2, 42). Św. Paweł nowość przymierza akcentuje w błogosławieństwie kielicha (1 Kor 10, 16). Synoptycy akcentują ostatnią wieczerzę jako ofiarę nowego przymierza. Wszyscy natomiast stwierdzają, że Ofiara Nowego Przymierza dokonuje się na krzyżu. Dla Nowego Testamentu Ofiara krzyża to źródło najgłębszego zjednoczenia człowieka z Bogiem. Chrystus bowiem — jak podkreśla list do Hebrajczyków — wszedł do miejsca najświętszego, czyniąc z siebie ofiarę ofiarną.

Dzięki Eucharystii, która ubecnia Ofiarę krzyża, chrześcijanin najbardziej jednoczy się z Bogiem. Co w Starym Testamencie było tylko zapowiedzią i cieniem, spełnia się w Eucharystii: „Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, (...) do pośrednika Nowego Testamentu — Jezusa” (Hbr 12, 22. 24).

Tydzień duchowości zgromadził sporą liczbę zarówno studentów KUL-u, jak i osób przybyłych z różnych części Lublina. Pierwszego dnia Eucharystię sprawował bp Bolesław Pylak, — wielki kanclerz KUL i biskup lubelski. W pozostałe dni kolejno bp Adam Odzimek, bp Ryszard Karpiński, bp Jan Srutwa i w ostatnim dniu rektor KUL bp Piotr Hempterek.